

Od autora: To nienachalna próba zbliżenia z górną półką

Zrobię sobie herbatkę, w szklance,
Ukroję kawał ciasta z zakalcem,
Odłożę nóż, rozprostuję palce.
Do ogrodu pójdę, w altance siądę
Bezmyślnie i wygodnie.
Przed siebie spojrzę, w chmury, hen!
Widoki przede mną niezłe,
Jak w pięknym śnie...

Już siadłem –
Jeszcze ni kropli,
Jeszcze nic nie zjadłem.
Zakalec twardnieje dalej,
Herbatka wydala parę.

Nie myślę o niczym, się uśmiecham
W dłoni patyczek i scyzoryczek.
Czekam,
Czasu nie liczę...

Herbatka wystygła na amen,
Zakalec twardy jak kamień.
Więc...
Jak wcześniej wspomniałem – patyczek.
I scyzoryczek.

I już się spod jego ostrza
Struży w promyczkach słońca
Delikatny wiórek,
Cieniutki jak naskórek.
I z bezmyślności nagle myśl
Wylata bezwstydną, właśnie tu i dziś,
Myśl może zbyt pochopna...
O niej później, bo nosek Pinokia
Z patyczka się wychyla...
Jeszcze rach, ciach, jeszcze chwila...
Nie, więcej nic nie wyjdzie, próżne me męki,
Patyczek za cienki.

A tak naprawdę, w takim napięcia jestem stanie,
że nic nie robię. Prócz tego, że jak Pinokio kłamię.
Strugać byle co? Jeszcze mi nie brak piątej klepki.
Siedzę w altance z emocji od potu lepki,
Bo tu siadają czasem powabne poetki.
A szczególnie latem.
Jest lipiec, myślę więc o naszym tetate.

Gdy przyjdą, beczynność w krzaki cisnę.
Hurtem je wezmę – wszystkie! –
Z altanki do domu.
Tam, po kryjomu,
Przy bojowym cyk, cyk, cyk zza komina świerszczy,
Zacznie się bitwa na szuflady pełne wierszy:
moich – niepoważnych, ulotnych, rymowanych,
ich – zaangażowanych (och, ach!), dziewiczych, czasem nawet białych,
Aż przyjdzie wieczór zmęczony sporami, nabrzmiały upałem.
I zrobię to, o czym w południe myślałem –
Gar pełen, na góralską modłę, herbaty.
I *blisko niebaaa...*
stopią się w jeden dwa, zwykle dalekie, pijane światy.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jacek Londyn, dodano 29.01.2022 07:46

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.